

**NR 41/2014**

---

---

**POLACY O SWOICH DŁUGACH  
I OSZCZĘDNOŚCIACH**

---

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Rekordowo wysoki kurs franka szwajcarskiego już w 2011 roku wywołał burzę wokół zagrożeń dla polskich kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne w tej walucie. Niepokój wydaje się nie maleć. Ostatnio, w dość alarmującym tonie, „Dziennik Gazeta Prawna” informował, że rośnie liczba Polaków, którzy nie spłacają kredytów mieszkaniowych<sup>1</sup>. Z marcowego sondażu<sup>2</sup> wynika jednak, że w ciągu ostatnich czterech lat zarówno odsetek Polaków deklarujących, że ich rodziny posiadają oszczędności, jak i tych, którzy przyznają, że mają one długi, praktycznie się nie zmienił. Dostępne dane sugerują, że nie zmienił się także poziom posiadanych oszczędności. Nie mamy natomiast informacji o zmianach w zakresie poziomu zadłużenia, a to właśnie dane dotyczące tej kwestii, opublikowane przez NBP wzbudziły ostatnio obawy. Nasze badanie porusza problem wielkości obciążeń, jakie dla budżetów domowych stanowią zaciągnięte długi.

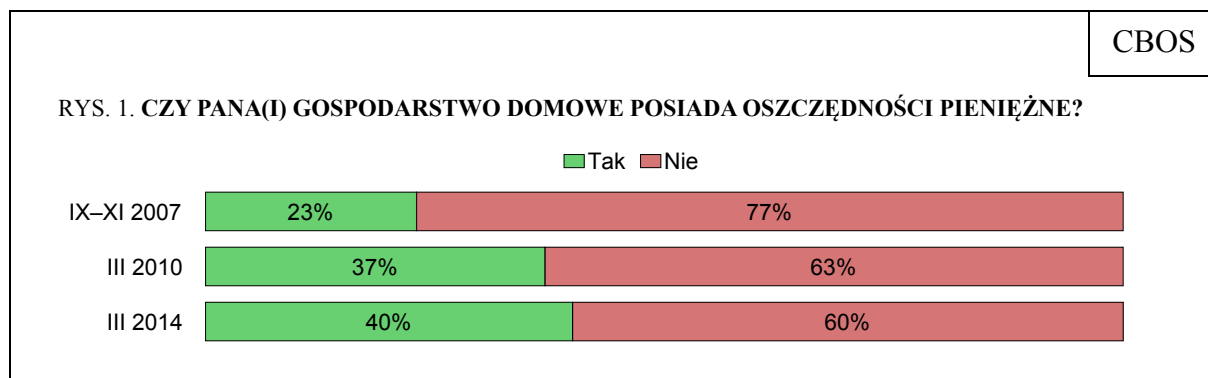
## OSZCZĘDNOŚCI

Dwie piąte Polaków (40%) deklaruje, że ich gospodarstwo domowe posiada pewne oszczędności pieniężne. Większość (60%) nie ma jednak takiego zabezpieczenia. To odsetki bardzo zbliżone do notowanych cztery lata temu. Chociaż różnica okazuje się niewielka, to w porównaniu z 2007 rokiem jest znacząca (wzrost o 7 punktów procentowych). Upowszechnianie się zwyczaju odkładania pieniędzy i tworzenia w ten sposób pewnej finansowej poduszki bezpieczeństwa można uznać za zjawisko pozytywne.

---

<sup>1</sup> M. Chądzyński, *Uwaga, przestajemy płacić kredyty mieszkaniowe*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 25.03.2014, s. 1.

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (286) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 6–12 marca 2014 roku na liczącej 1098 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.



Posiadanie oszczędności koreluje z poziomem wykształcenia, który z kolei jest jedną z determinant pozycji zawodowej. Potwierdza to również silna zależność między posiadaniem oszczędności a oceną warunków materialnych swojego gospodarstwa domowego (zob. tabele aneksowe).

Wśród badanych, którzy stwierdzili, że ich rodziny żyją bardzo biednie (nie starcza im nawet na podstawowe potrzeby) lub skromnie (muszą żyć bardzo oszczędnie), tylko co dziesiąty (10%) deklaruje posiadanie jakichkolwiek oszczędności pieniężnych, natomiast wśród najzamożniejszych (tych, którzy nie muszą oszczędzać na wydatkach, a nawet mogą sobie pozwolić na pewien luksus) – niemal trzy czwarte (74%)<sup>3</sup>.

Tabela 1

Czy Pana(i) gospodarstwo domowe posiada oszczędności pieniężne?	Odpowiedzi respondentów, którzy stwierdzili, że w ich gospodarstwach domowych żyje się:		
	bardzo biednie lub skromnie N=249	średnio N= 639	dobrze lub bardzo dobrze N=210
	w procentach		
Tak	10	42	74
Nie	90	58	26

Większość osób posiadających oszczędności (65%) deklaruje, że gdyby musieli przeznaczyć wszystkie oszczędności na bieżące utrzymanie, byłiby w stanie żyć ze zgromadzonych zasobów przynajmniej przez dwa miesiące, a niemal co piąty (19%) nawet dłużej niż pół roku. Co siódmemu (15%) wystarczyłyby one na miesiąc, a co czternastemu (7%) na krócej. Pod względem oceny stopnia zabezpieczenia, jakie badanym dają zgromadzone oszczędności, nie odnotowaliśmy żadnych zmian w stosunku do 2010 roku.

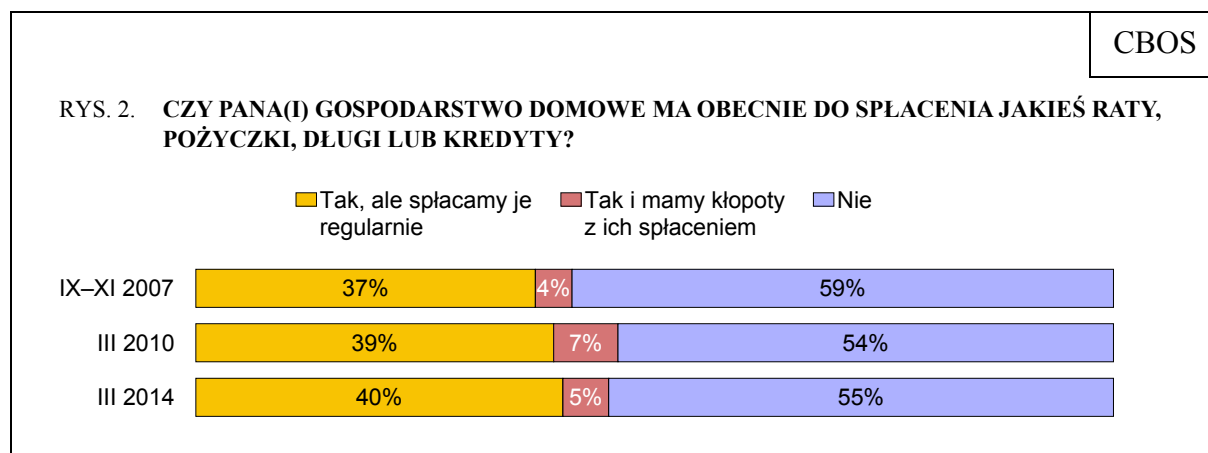
<sup>3</sup> Więcej na temat opinii o poziomie życia swoich gospodarstw domowych już wkrótce w komunikacie o warunkach życia polskich rodzin.

Tabela 2

Jak Pan(i) sądzi, gdyby była potrzeba przeznaczenia wszystkich Państwa oszczędności na bieżące utrzymanie i wydatki, jak długo byłoby Państwo w stanie żyć ze zgromadzonych zasobów finansowych, nie obniżając dotychczasowego poziomu życia?	Wskazania respondentów, którzy zadeklarowali, że ich gospodarstwa domowe posiadają oszczędności (według terminów realizacji badań)					
	IX–XI 2007 (N=8773)		III 2010 (N=342)		III 2014 (N=412)	
	w procentach					
Najwyżej kilka dni	2	9	2	7	2	7
Mniej więcej tydzień	2		2		2	
2–3 tygodnie	5		3		3	
Około miesiąca	17	17	16	16	15	15
2–3 miesiące	26	72	24	65	20	65
4–6 miesięcy	22		22		26	
Jeszcze dłużej	24		19		19	
Trudno powiedzieć	2	2	12	12	12	13

### DLUGI I KREDYTY

Odsetek gospodarstw domowych obciążonych długami lub kredytami jest również podobny do notowanego w 2010 roku. Obecnie niemal połowa badanych (45%) deklaruje, że ich rodziny mają do spłacenia jakieś raty, pożyczki, długi lub kredyty, przy czym 5% twierdzi, że ma kłopoty z regulowaniem tych należności. Najrzadziej zadłużone są osoby starsze (29%) oraz rolnicy (32% – zob. tabele aneksowe).



Sam fakt zadłużenia nie świadczy o sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Zadłużenie wśród rodzin, które żyją biednie, jest niemal równie częste jak to notowane wśród badanych określających warunki swoich gospodarstw domowych jako dobre lub bardzo dobre (47% w stosunku do 40%). Zasadnicza różnica polega jednak na tym, jakie obciążenie te długi i kredyty stanowią dla różnego typu gospodarstw domowych. Mniej więcej co czwarta

uboga rodzina obciążona jakimiś długami, ma problemy z ich spłaceniem (14% wobec 47% zadłużonych ubogich gospodarstw domowych). Wśród najbogatszych nikt nie zgłaszał problemów z regulowaniem należności wynikających z zadłużenia.

Tabela 3

Czy Pana(i) gospodarstwo domowe ma obecnie do spłacenia jakieś raty, pożyczki, długi lub kredyty?	Odpowiedzi respondentów, którzy stwierdzili, że w ich gospodarstwach domowych żyje się:					
	bardzo biednie lub skromnie		średnio		dobrze lub bardzo dobrze	
	w procentach					
Tak, ale spłacamy je regularnie	33	47	43	46	40	40
Tak i mamy kłopoty z ich spłaceniem	14		3		-	
Nie	53		54		60	

Jak we wcześniejszych latach, zdecydowana większość badanych deklaruje, że jest zadłużona w bankach (obecnie 87%). Co dziesiąty (10%) twierdzi, że ktoś z jego gospodarstwa domowego zaciągnął pożyczkę lub kredyt w jakiejś instytucji innej niż bank. Co ósmy (12%) pożyczył pieniądze w zakładzie pracy lub zakładowej kasie samopomocy. Tyle samo (12%) zapożyczyło się u członków rodziny, przyjaciół, znajomych lub sąsiadów.

Tabela 4

Gdzie zaciągnięte są te pożyczki, kredyty?	Wskazania respondentów, którzy zadeklarowali, że ich gospodarstwa domowe spłacają jakiegoś rodzaju zadłużenie (według terminów realizacji badań)		
	IX–XI 2007 (N=16 109)	III 2010 (N=439)	III 2014 (N=478)
	w procentach		
W bankach	86	90	87
W zakładzie pracy lub zakładowej kasie samopomocowej	14	13	12
W innych instytucjach udzielających kredytów niebędących bankiem	8	10	10
U osób prywatnych (rodziny, przyjaciół, znajomych, sąsiadów)	8	8	12

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci wskazywali wszystkie instytucje, których są dłużnikami

To, gdzie Polacy zaciągają długi, zależy jednak od sytuacji finansowej badanych. Respondenci, którzy mają problemy ze spłaceniem rat lub całości zadłużenia, znacznie częściej niż ogół dłużników winni są pieniądze jakimś instytucjom parbankowym (32% w stosunku do 10% wśród ogółu badanych) lub osobom prywatnym (32% w stosunku do 12% wśród ogółu). Znacznie rzadziej korzystają oni z oferty banków, w których prawdopodobnie nie mogliby zaciągnąć pożyczki z powodu zbyt niskich dochodów.

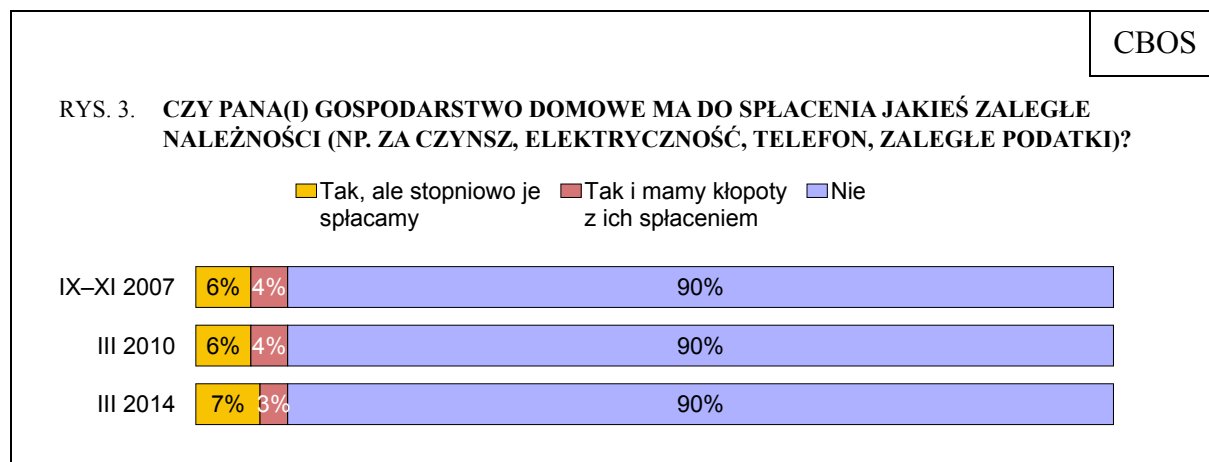
Tabela 5

Gdzie zaciągnięte są te pożyczki, kredyty?	Respondenci spłacający obecnie jakieś raty, pożyczki, długi lub kredyty, którzy:	
	spłacają je regularnie	mają kłopoty z regulowaniem należności
	w procentach	
W bankach	91	57
W zakładzie pracy lub zakładowej kasie samopomocowej	12	11
W innych instytucjach udzielających kredytów niebędących bankiem	7	32
U osób prywatnych (rodziny, przyjaciół, znajomych, sąsiadów)	9	32

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci wskazywali wszystkie instytucje, których są dłużnikami

### ZALEGŁOŚCI W OPŁATACH

Gospodarstwo domowe co dziesiątego badanego (10%) ma zaległości w opłatach za czynsz, wodę, elektryczność, telefon itp. Nieco ponad połowa z nich (7%) stopniowo spłaca wynikające z tego zadłużenie, ale 3% twierdzi, że ma kłopoty z uregulowaniem tych należności.



Problemy z regulowaniem należności wynikających z bieżących zobowiązań – takich jak opłaty za czynsz czy opłaty licznikowe – deklaruje co trzeci badany określający warunki materialne swojej rodziny jako złe (33%), przy czym połowa z nich (17%) twierdzi także, iż ma problemy z uregulowaniem powstałych zaległości (zob. tabele aneksowe).



O długi i oszczędności po raz pierwszy pytaliśmy Polaków w 2007 roku, w okresie bardzo dobrych wskaźników gospodarczych. Wówczas mniejszy odsetek badanych deklarował, że ich gospodarstwa domowe posiadają dodatkowe pieniądze odłożone na przyszłe wydatki bądź inwestycje. Jednak nieco mniej osób przyznawało wtedy, że ich rodziny mają jakieś długi. Obecne wyniki są bardzo podobne do tych sprzed czterech lat. Być może wynika to z faktu, że sytuacja gospodarcza Polski oraz sytuacja na rynku pracy niewiele się zmieniła od 2010 roku.

Nadal większość Polaków deklaruje, że ich rodziny nie mają żadnych oszczędności, a niemal połowa przyznaje, że ich gospodarstwa domowe obciążone są długami. Jednak sam fakt zadłużenia nie może być traktowany jako wskaźnik kondycji finansowej gospodarstw domowych. Zarówno najbogatsze, jak i najbiedniejsze z nich niemal równie często mają długi lub zaciągnięte kredyty. Z jednej strony mamy do czynienia z zadłużeniem w postaci kredytów hipotecznych i konsumenckich zaciągniętych dla podniesienia swojego standardu życia, z drugiej strony – z gospodarstwami domowymi, które nie posiadają oszczędności i zadłużają się w sytuacji nieoczekiwanych, większych wydatków, a czasami nawet na potrzeby bieżące. Wiele z nich jest dłużnikami instytucji parabankowych.

Opracowała  
Katarzyna KOWALCZUK